Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7. Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480·—**, z odnoszeniem do domu **M 520·—**. Zamiejscowa **M 540·—**. Zagranicą **640·—**.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — **Drobne od wyrazu** Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 350. Kraków, sobota 24. grudnia 1921 r. Rok IV.

PROWINCJAŁAT OO. KAPUCYNÓW
W KRAKOWIE

Kraków, d. 12. grudnia 1921.

Do
Firmy „PION" Zakłady Przemysłowe
na ręce JW. Pana Dyrektora Czesława Hincingera
we Lwowie

Wzruszony hojną ofiarą w kwocie pół miljona Mk., którą to kwotę wspaniałomyślnie złożył JWP. imieniem katolickiej firmy „PION" na cele budowy kościoła OO. Kapucynów w Zamarstynowie, nie mogąc inaczej okazać mej wdzięczności, publicznie takową staropolskiem „Bóg zapłać" wyrażam.

O. Czesław
Prowincjał OO. Kapucynów m. p.

Ukraiński manifest polityczny

Lwów. (Tel. wł.). Wiedeński „Ukrainiec" podaje tekst **manifestu politycznego** Komitetu Narodowego Ukraińskiego, adresowanego do prezydenta Stanów Zjednoczonych, prezydenta Republiki francuskiej i Naczelnika państwa Piłsudskiego. Manifest stwierdza, że nadchodzi moment, w którym mocarstwa rozpoczną pracę nad sprawą Małopolski Wschodniej i ewentualnością przyłączenia jej do Rosyi. Przy tej sposobności przypomina manifest zasługi, położone przez Ukraińców w czasie wojny światowej.

Zabiegi ukraińskie o Małopolskę wschodnią - bezskuteczne

Lwów. (Tel. wł.). Z miarodajnych, dobrze poinformowanych źródeł politycznych dowiaduje się „Gazeta Wieczorna", że menerzy Zachodniej Ukraińskiej Republiki poruszyli już **plan stworzenia z Wschodniej Małopolski własnej Ukrainy.** W ostatnim memoryale wniesionym do rządów państw zachodnich wystąpili oni z koncepcyą **zneutralizowania Wschodniej Małopolski pod kontrolą Ligi Narodów. Zabiegi tych działaczy są jednak bezskuteczne** i sami menerzy nie mają złudzeń co do skuteczności swych starań. Nie przyjęty w Londynie dr **Kost Lewicki**, który obwozi po Europie ten memoryał, **wyjechał do Włoch** i został przyjęty przez członków rządu; ci jednak **nie rokują mu wielkich nadziei** co do skuteczności tego manifestu.

Metropolita Szeptycki u prez. Hardinga

Lwów. (Tel. wł.). „Wpered" podaje wiadomość, że prezydent Stanów Zjednoczonych Harding przyjął 21 listopada metropolitę **Szeptyckiego** na półgodzinnej audyencyi. Tego samego dnia przyjął metropolitę na dłuższem przesłuchaniu sekretarz stanu Hughes. Wkońcu metropolita Szeptycki odbył konferencyę z Herbertem Hooverem.

Lotni kontrolorzy kolejowi

Warszawa. (PAT). W ministerstwie kolei żelaznych utworzone zostało specyalne stanowisko lotnych kontrolorów, którzy obowiązani są składać raporty o swoich spostrzeżeniach, brakach lub nadużyciach w administracyi kolejowej.

Postulaty finansowe miast przyjęte

Warszawa. (PAT). Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", przedstawiciele związku miast pp. Drzewiecki i Kozłowski zwrócili się do ministra skarbu z przedstawieniem mu finansowych postulatów miast w związku z uchwaloną w dniu 17 bm. ustawą o zasileniu finansów miejskich. **Minister przyjął przychylnie przedstawione mu postulaty.**

Likwidacya Legii kobiet

Warszawa. (PAT). W związku z przejściem armii naszej do stanu pokojowego została, jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", zarządzona likwidacya ochotniczej legii kobiet.

Dymisya Benesza?

Wiedeń. (AW) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Pragi, jakoby Benesz miał zamiar podać się do dymisyi. Przyczyną tego kroku ma być wzmagająca się niezgoda w łonie parlamentarnych rządowych stronnictw koalicyjnych. Jako następcę Benesza wymieniają przywódcę agraryuszy czeskich, posła Swehlę.

Strajk w Karwinie

Karwina. (AW). Górnicy jednego z szybów wchodzących w skład kopalń hr. Larischa rozpoczęli wczoraj popołudniu strajk. Przyczyną strajku jest zatarg cennikowy. Dotąd strajkuje 1130 ludzi.

Stosunki serbsko-austryackie

Praga (PAT). „Pravo Lidu" dowiaduje się, że Pasicz po Nowym Roku przybędzie do Pragi i uda się również do Wiednia, w celu nawiązania rokowań jugosłowiańsko-austryackich. Podróż Pasicza stoi w związku z planowaną konferencyą premierów państw małej koalicyi.

Straszna burza morska

Bukareszt. (Radio. PAT). Wczoraj nad Morzem Czarnem zerwała się straszna burza, tak, że liczne statki znajdujące się w porcie Konstancy uległy zupełnemu zniszczeniu. **Wiele mniejszych statków** oraz łodzi rybackich, które w tym czasie znajdowały się na morzu, zatonęło.

G. Śląsk w oczekiwaniu...

Nasze straty w Bytomskiem. — Separatyści „pracują". — Niemcy spokornieli. — Wodzami hakaty: renegaci.

Kraków, 23 grudnia.

P. Zygmunt Piotrowski, polsko-amerykański dziennikarz z Chicago, powróciwszy z objazdu polskiej części Górnego Śląska, gdzie wygłosił szereg odczytów, — udzielił współpracownicy naszego pisma J. M. następujących informacyj:

— Jak przedstawia się sprawa wytyczenia granicy na Górnym Śląsku?

— Niestety! W **Bytomskiem niezbyt dla nas pomyślnie. Bogate pokłady ołowiu i cynku koło Szarleju dostały się Niemcom.** Nam przypadły w udziale tereny, będące już **na wyczerpaniu**, które eksploatować można jeszcze 2—3 lat. **Straciliśmy również kopalnię Dellbrücka,** natomiast zyskaliśmy dwie **przetwórnie cynku.** Sprawa granicy nie jest wszakże jeszcze ostatecznie ustalona i powróci jeszcze do p. Calondera.

— A rokowania gospodarcze czy postępują naprzód istotnie?

— Tak jest, nawet dużymi krokami.

— Jakież zaobserwować można **nastroje wśród ludności górnośląskiej?**

Polacy uszczęśliwieni z przyłączenia do macierzy, przygotowują się do objęcia administracyi, szkolnictwa i t. d. w swoje ręce. Należy jednak zwrócić uwagę, że te same grupy, które szerzą separatyzm na Pomorzu i w Poznańskiem, **usiłują także na Górnym Śląsku budzić niechęci dzielnicowe.** W prasie tego odłamu pojawiają się często artykuły, usiłujące wyrabiać wrogi nastrój przeciwko mającym ewentualnie przybyć urzędnikom z Małopolski i b. Kongresówki. **Wśród mas robotniczych ten posiew niezgody narodowej nie znajduje odpowiedniego gruntu.**

— A Niemcy jakże się zachowują?

— **Pogodzili się na ogół z rzeczywistością.** Kupcy niemieccy na gwałt uczą się po polsku. I oto rzecz drobna a charakterystyczna: przedmioty w barwach niemieckich (czarno biało-czerwone) sprzedaje się za bezcen. **Gniazdem hakatyzmu po polskiej stronie jest Królewska Huta,** gdzie skupia się grono zupełnie zniemczonych **renegatów,** noszących nazwiska w rodzaju Marchenkau, Schwitka i t. p.

— A z za linii granicznej jakież dochodzą wieści?

— **Tam źle się dzieje.** Prześladowania Polaków są na porządku dziennym. Jeżeliby który z polskich działaczy plebiscytowych pojawił się po tamtej stronie linii granicznej — życiu jego groziłoby niebezpieczeństwo. Niemcy stosunkowo układni przy stole komisyjnym — na swojem terytorium dają folgę nienawiści do Polaków.

Głos kresów wschodnich.

Kraków, 23 grudnia.

Stosunki partyjno-polityczne **na kresach** wschodnich zaczynają się pod względem politycznym krystalizować. Już na zjeździe Baranowickim w końcu listopada zaznaczył się wśród żywiołów stojących na gruncie państwowości polskiej na kresach rozłam na zwolenników narodowej demokracyi i Polskiego Związku Kresowego. Ten ostatni stoi na gruncie międzypartyjno-demokratycznym i pragnie zgodnego współżycia z innemi narodowościami.

Na odbytem onegdaj zjeździe przedstawicieli Polskiego Związku Kresowego w Nieświeżu okazało się, że zrzeszene to zyskało znaczne wpływy na kresach. Przybyli delegaci z 85 gmin województw nowogrodzkiego i poleskiego.

Duszą zjazdu był ks. biskup Łoziński, znany ze swego patryotyzmu. Zjazd uwydatnił rozwój P. Zw. Kresowego który zyskuje coraz więcej zwolenników. Zapadły na nim następne uchwały: 1. Prosić rząd polski o przyśpieszenie wyborów do Sejmu i do samorządu. Zanim nastąpią wybory do Sejmu. Zjazd postanawia prosić rząd, aby w komisyach sejmowych jako rzeczoznawcy, byli przedstawiciele kresów. 2. W szkołach powszechnych mają być języki wykładowe: polski i białoruski, zależnie od woli rodziców. 3. P. Z. K. **względem ruchu białoruskiego stoi na stanowisku przychylnej neutralności**, uważając, że stworzyć go powinni sami Białorusini. 4. **Wobec wpływów bolszewickich** w pasie nadgranicznym i w całym kraju **należy podnieść kulturę chrześcijańską** zarówno katolicką, jak innych wyznań i uporządkować stosunki kościoła prawosławnego 5. najrychlej przeprowadzić reformę rolną. 6. **Zorganizować związek kooperatyw.** 7. Unająć zależność ekonomiczną kresów od Polski, **zacieśnić węzły współpracy z nią.**

Działalność Związku Kresowego oparta na zasadach szczerze demokratycznych, przychylna dla innych narodowości, wyzbyta egoizmu klasowego i mająca na względzie interesa ludu miejscowego może się przyczynić do prawdziwego dopiero zjednoczenia i spojenia kresów z Polską.

50 procent prawdy.

Jak będzie żyć Polska z Łotwą.

Kraków, 23 grudnia.

Nowy poseł łotewski w Warszawie, p. M. Nuksza, w wywiadzie z jednym z dziennikarzy warszawskich mówił na temat obecnych i przyszłych stosunków między Polską a Łotwą.

Zdaniem posła Nukszy, **zasadniczych powodów do nieprzyjaźni między obu państwami niema.** Przeciwnie w masach ludności łotewskiej jest niezwykle przyjazne usposobienie dla Polski. Pewne zaognienie stosunków w ostatnich czasach było raczej wynikiem **jednostkowych nieporozumień.**

Położywszy to twierdzenie przynajmniej w połowie na karb uprzejmości dyplomatycznej pana posła, warto posłuchać tego, co mówi on o stosunkach gospodarczych i handlowych między Polską i Łotwą a co jest oparte na bardziej pozytywnych podstawach.

Stosunki ekonomiczne między obu krajami ożywiają się — mówił poseł Nuksza. — **Otrzymujemy już obecnie z Polski znaczne transporty nafty.** Trudności polegają głównie na braku dogodnej komunikacyi. **Wkrótce** jednak **ukończoną zostanie odbudowa mostu kolejowego przez Dźwinę,** a wówczas **bezpośrednia komunikacya** przez Turmont, Kalkuny, Dynaburg będzie znakomicie ułatwiona.

Bardzo chętnie **będziemy też nabywać wyroby przemysłu polskiego, zwłaszcza fabrykaty łódzkie,** bardzo cenione na naszych rynkach jeszcze przed wojną. Wybieram się nawet specyalnie do Łodzi w tej sprawie.

Pozatem **reflektujemy na polską sól oraz węgiel,** który również już przed wojną otrzymywaliśmy z Górnego Śląska.

Wzamian za to chętnie **służyć będziemy lnem,** niewątpliwie bardzo pożytecznym dla płóciennych fabryk żyrardowskich i łódzkich.

Tak więc, z Łotwą możemy prowadzić uczciwy **handel,** a „przyjaźń" oparta w ten sposób na interesie, jeżeli nie będzie zbyt gorąca, może być za to trwała.

Najazd szarańczy bolszewickiej na Wołyń.

700 bolszewików zbiegło z pociągu. — Podążyli w róne strony Polski.

„Głos Wołyński" podaje następującą wiadomość:

„Przed kilku dniami z pociągu z repatryantami między stacyami Zdołbice i Równem, **już na** terytorjum polskiem, uciekło 700 repatryantów. Pociąg ten jechał z Rosyi bolszewickiej i był przystrojony czerwonymi sztandarami i napisami w rodzaju „niech żyje III. międzynarodówka", „całkowita władza radom robotniczo-chłopskim". Pociąg jechał bez żadnej eskorty prócz konduktorów kolejowych. Dopiero w Równem pozostałych pasażerów, którzy nie mieli żadnego powodu do unikania kontroli poddano ścisłej rewizyi.

Tymczasem tamtych 700, najprawdopodobniej agitatorów bolszewickich, uniknęło tej kontroli i bez przeszkód powędrowali sobie na Wołyń, a niewątpliwie i w inne okolice Polski.

—ooo—

„Sprawiedliwość" czerwonych zbirów.

W dniu 31 października r. b. w Stołbcach wylądował lotnik bolszewicki Edward Czepowicz — o czem w swoim czasie donosiliśmy — i oddał się w ręce władz polskich, mając dosyć „raju" bolszewickiego.

Obecnie nadeszła do Warszawy wiadomość, że w Odesie bolszewicy w dniu 6 listopada r. b. zaocznie osądzili Czepowicza i na mocy wyroku tegoż sądu rozstrzelali — żonę Czepowicza, Aleksandrę.

—oOo—

Ukraina sowiecka wobec zagranicy.

Przewodniczący Rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej, Rakowskij, wygłosił na kongresie przedstawicieli sowietów expose, w którem przypomniawszy o zawarciu przez Ukrainę traktatów pokojowych z Polską, Łotwą, Estonią i Litwą, oświadczył, że obecnie toczą się rokowania o zawarcie umów handlowych z Niemcami i Włochami. Do Angory wyjechała specyalna misya, celem podpisania traktatu; nawet Francya — zdaniem Rakowskiego — gotowa jest rzekomo do nawiązania stosunków z Ukrainą sowiecką.

Odpowiadając na interpelacyę Rakowskij mówił o stosunkach z Polską i Rumunią. Twierdził on, że Ukraina sowiecka nie rości sobie pretensyi do Besarabii, pragnie tylko, by jej losy rozstrzygnęli chłopi i robotnicy, zamieszkali w tym kraju.

Co się tyczy stosunków z Polską, to Rakowskij odsyła interpelantów do wydanej przez rząd ukraiński i rozdanej wszystkim delegatom „Czerwonej Księgi".

Amerykańska ofenzywa bolszewików.

Skończy się na zupełnem niepowodzeniu.

Kraków, 23 grudnia.

Działacze komunistyczni, nie widząc rezultatów swej akcyi w Europie, przerzucają obecnie swe wysiłki za ocean i próbują szczęścia w Ameryce. **„Trzecia międzynarodówka" wydała proklamacyę,** wzywającą do akcyi komunistycznej w Ameryce, oraz do zawładnięcia amerykańską „Federacyą pracy". Pierwsze kroki tej międzynarodówki odbywają się pod opieką nowo zorganizowanego „Związku amerykańskiego pracy", którego celem jest wprowadzenie sowietów w Ameryce.

Proklamacya wspomniana, rozrzucona przez tajnych agentów, wywołała sensacyę ze względu na „śmiałość" postawionych w niej celów. Redaktorzy proklamacyi uznali za potrzebne podać nawet **wskazówki dla robotników,** jak należy postępować, aby doprowadzić do rządów „sowieckich" za Oceanem.

Te surmy bojowe komunistów nie wiele jednak napędzają strachu Ameryce, która do nich zresztą przywykła w czasie wojny. Agitatorzy sowieccy, — jak piszą pisma amerykańskie, — mogą liczyć tylko na chwilowe bałamucenie pewnych klas pracujących, — uświadomienie klasy robotniczej i stosunkowo wysokie uposażenie stanowi samo przez się dostateczną tamę sowieckim zakusom. **Komunizmu też w Ameryce nikt na seryo nie bierze.**

Niebezpieczeństwo jest tem mniejsze, że opinia amerykańska jest dobrze poinformowana o stosunkach w Rosyi sowieckiej i to z pierwszej ręki. Przed kilku właśnie dniami Paweł Miłukow przy szczelnie wypełnionej sali odczytowej w Nowym Jorku wygłosił odczyt na temat stosunków rosyjskich, wyrażając się, że komunizm doprowadził do ostatecznego wyczerpania Rosyi i że — **należy się spodziewać monarchistycznego zamachu w Rosyi, popartego przez Berlin.**

Istotnie, atmosfera, panująca w kraju dolara, nie sprzyja światoburczym planom moskiewskich obłąkańców.

—oOo—

Czy warto żebrać?

Amerykańska reklama „polskiej nędzy".

Kraków, 23 grudnia.

Filantropia miliarderów amerykańskich dziwne sobie nieraz obiera drogi. Chcąc rozczulić serca ogółu tamtejszego i skłonić do ofiar na rzecz Europy używa się barw przesadnie czarnych, malując kraje europejskie, np. Polskę, jako **otchłań nędzy i rozpaczy.** Ilustracyą tego jest opis z Polski, zamieszczony przez panią Vanderlip w jednem z pism amerykańskich — opis niesłychanie daleki od rzeczywistości.

Wspominając o ciężkich warunkach bytu polskich studentek, którym pomaga amerykańska organizacya ratunkowa przez dawanie obiadów codziennie, pani Vanderlip opowiedziała historyę gromadki panien — studentek medycyny w liczbie 30, żyjących w budynku restauracyjnym, skonfiskowanym przez rząd za przekraczanie cen maksymalnych. Według tego opowiadania panny — studentki zamieszkałe w tym domu porestauracyjnym, nie mają ani łóżek ani materaców i śpią na gołej podłodze. W pewnem schronisku, do którego zaczynają napływać uchodźcy z ziem „spornych", — studentki mieszkają razem. Są one pomieszane z mężczyznami i dziećmi. Jedna ze studentek — miała oświadczyć pani Vanderlip — że już od trzech lat nie kąpią się.

Bezwątpienia, że młodzież akademicka wogóle, a specyalnie kobiety studyujące muszą w ciężkich warunkach zdobywać naukę ale tak źle jeszcze u nas nie jest. Tego rodzaju amerykańska reklama polskiej „nędzy" ubliża naszej godności narodowej. Jest to dla nas nauka, że nie wolno wyciągać dłoni — — po jałmużnę.

Mikołaj II.

w świetle własnych pamiętników.

Lalka na tronie Wszechrosyi.

W prasie zagranicznej pojawiły się wyjątki z pamiętnika ostatniego Cara Rosyi. Mikołaj II-gi przez 35 lat, od swego 15 roku życia, aż do dnia swej śmierci prowadził mianowicie dziennik swych **wrażeń.**

Pamiętnik obejmuje 51 zeszytów po 200 stronic każdy. Ciekawsze są te karty, na których Mikołaj notował swe wrażenia po wybuchu rewolucyi w Petersburgu w r. 1905.

Odtąd Car zaczął skrupulatnie palić listy i dokumenty. Car wiedział, że strajkuje 120.000 robotników, prowadzonych przez popa Hapona. Potem nadchodzi pamiętny krwawy dzień niedzielny 21 stycznia. Wieczorem pisze Car Mikołaj w pamiętniku: „Ciężki dzień. W Petersburgu wybuchły poważne rozruchy, ponieważ robotnicy starali się podejść aż pod pałac Zimowy. Wojsko musiało w różnych częściach miasta ostro ostrzeliwać zbuntowanych".

Tak przechodziły ponure dnie Mikołaja. Daremnie szukano w pamiętniku odbicia psychicznych wrażeń Cara w potężnym momencie wybuchu wielkiej wojny i rozpętania się huraganu wielkiej wojny.

Dopiero 28 lipca notuje Car małą notatkę jako niczne, ale wymowne dla duszy Romanowa słowa: „Grałem tennisa. O 5 pojechałem z dzieweczętami do ciotki Olgi. O 6'30 Sazonow miał u mnie audyencyę i doniósł mi, że

AUSTRYA DZIŚ WYPOWIEDZIAŁA WOJNĘ SERBII.

Czytałem i pisałem cały wieczór".

Następny dzień był „bardzo niespokojny", a Car notuje w swym sztambuchu trochę widocznie zirytowany: „Ciągle wołano mnie do telefonu. Nieznośne. To Sazorow, to znów Suchomlinow i inni".

31 lipca znowu lakoniczna uwaga: „Pogoda była dziś ponura i podobnie było z mojem usposobieniem".

1 sierpnia pisze Car Mikołaj: „Po śniadaniu spotkałem Mikołaja (Mikołaja Mikołajewicza) i zakomunikowałem mu, że mianuję go naczelnym wodzem mej armii. Przechadzałem się po ogrodzie z dziećmi. O 6'30 pojechaliśmy na nabożeństwo do cerkwi. Gdy wracaliśmy, dowiedzieliśmy się, że Niemcy wypowiedziały nam wojnę".

Takie skromne wrażenia odnosił z wielkich, historycznych wydarzeń władca Rosyi. Ostatnie karty pamiętnika sięgają pobytu jego w Jekaterinburgu, a ostatnia zapiska pochodzi z 13 czerwca. Pisze tu były samodzierżca Wszechrosyi: „Aleksiej kąpał się po raz pierwszy od Tobolska. Trochę mu lepiej na nogi. Ale wyprostować nóg swych jeszcze nie może. Pogoda jest ciepła i piękna. Ze świata zewnętrznego nie dochodzą nas żadne wieści".

Tak notował swe wrażenia ostatni władca państwa, które najdotkliwiej ucierpiało w wojnie.

Wielkie wydarzenia przerastały indywidualność cara który siedział na tronie, ale sprawami wojny i pokoju kierowała pani Kamaryla dworska, on zaś grał w tennisa i nie zdawał sobie sprawy z tragicznego jutra, które go czekało.

Telefony w Szwecyi... a u nas.

RAJ TELEFONICZNY W SZTOKHOLMIE. — TELEFON ZEGAREM I BUDZIKIEM DLA ABONENTÓW. — TELEFON FAKTOREM.

(l.) Jest rzeczą z dawna dowiedzioną, że organizacya telefonów w Krakowie urąga wszelkim najprymitywniejszym w tym kierunku wymaganiom. Lecz niema dziecka tak brzydkiego, do któregoby się wkońcu rodzice nie przyzwyczaili...

Aby jednak odczuć i ocenić całą naszą niedolę, należy przeprowadzić porównanie... Oto posłuchajcie nieszczęśliwi Krakowianie o usługach, jakie mieszkańcom Sztokholmu oddają trzy biura telefoniczne, zorganizowane przez „Stockholm-Telefon" i czwarte państwowe.

Nie potrzeba nawet wspominać, że w szczęśliwem tem mieście, gdy zażąda się jakiegoś numeru, otrzymuje się natychmiast i to numer żądany, a nie inny. Lecz dzieją się w Sztokholmie i inne cuda: **tak w nocy, jak i w dzień, mieszkańcy stolicy Szwecyi mogą przez telefon dowiedzieć się,**

KTÓRA JEST GODZINA?

Taryfa nocna jest podwójna. — W jednem z trzech biur „Stockholm-Telefon" znajduje się **specyalnie do tego przeznaczony chronometr,** który w pewnych regularnych odstępach czasu otrzymuje wskazówki co do dokładności danej godziny z miejskiego obserwatoryum. Na każde żądanie odnośna funkcyonaryuszka biura telefonicznego, polegając nie na swoim zegarku na branzoletce, lecz na nieomylnym chronometrze, udziela pytającemu się najdokładniejszej informacyi.

Mieszkańcy Sztokholmu mają tak olbrzymie zaufanie do owych informacyi, że **pytanie: „która godzina?" powtarza się w biurze telefonicznem w miesiącu 3.500 razy w dzień, a 700 razy w nocy.**

„CZAS JUŻ WSTAWAĆ!"

A oto drugi cud... **Służba telefoniczna w Sztokholmie przyjmuje obowiązek budzenia abonentów...** W biurze prowadzi się specyalny rejestr z przegródkami na każdy kwadrans dnia i nocy; w przegródkach tych poukładane są tabliczki z nazwiskiem i numerem telefonu abonentów, tam też zaznaczona jest godzina, o której dana osoba chce być obudzona.

Najczęściej rozlega się telefon-budzik między

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

76

Zostać zaś... O! Dziwnie miło w duszy, dziwnie ciągnie ją coś do izby myśliwskiej, coś do Braniboru przykuwa. Niema nic przecie w tem złego, że słowa uwielbienia dla jej urody grają w sercu jakąś rozkoszną muzyką, że westchnienie: ach, jakaś ty piękna... neci duszę, radość dziecinną jakąś sprawia. Przecież to tak miło słyszeć niewieście, że jej uroda...

Weszła do sali.

Wilhelm zwolna powraca do zdrowia, z wiosną zapewne z łoża wstanie, gdy maj kwiaty zrodzi, dźwignie się z niemocy. Rozmawia już wesoło z Thietmarem i służbą zamkową, śmieje się serdecznie a śmiech jego pusty wtedy tylko milknie, gdy do izby myśliwskiej wejdzie Edyta.

Wilhelm powitał ją wzrokiem pełnym wdzięczności i uwielbienia.

— Chodź, chodź, tęsknica się budzi, gdy cię niema.

— Opuszczę cię, gdy wyzdrowiejesz.

— Nie mów tego, nie mów. Zbliż się do mnie...

— Czego żądasz?

— Chcę ucałować twe ręce.

— Nie, nie, tyś chory, tobie trzeba spokoju.

— Podaj mi rękę.. uwielbiam cię!

Edyta zapłonęła rumieńcem. Zerwała się z krzesła i zapytała ze źle utajonym gniewem:

— Co to, Wilhelmie, znaczy?

— O czem mówisz? Pytanie twe zimne, jak lód.

— Tyś mówił ...

— Że cię uwielbiam. Obrażają cię te słowa?

— O znaczenie ich pytam...

— Uwielbiam twą dobroć żeś opieką uratowała me życie.

Edyta usiadła na nowo i milczała. Zeszedł cały dzień ponury, w którym Edyta nie mówiła ani słowa, a Wilhelm patrzał na nią, zatopiony w jej oczach, w jej urodzie. — Już na drugi dzień rozchmurzyła się kobieta. Wyrzucała sobie ostre pytania, nie mogła sobie przebaczyć, że stworzyła w wyobraźni zło, którego nie było. Usiadła przy jego łożu, w promieniach jego oczu, które postać niewiasty pochłaniały. Czuła wzrok jego na licach różowych, na czole marmurowem, na włosach bogatych na oczach pięknych...

Wilhelm długo patrzał na nią w milczeniu, wreszcie zaszeptał:

— Daj mi lutnię.

Znalazła ją zapomnianą w izbie margrafa Dietricha i przyniosła choremu.

Odezwały się struny cichą harmonią, jakby żalem serca, które swe smutne dzieje opowiada. Czasem zadzwoni w lutni pieśń pogodna a rzewna, jakby liście jesienne opadały; czasem słychać muzykę hawelańskiej łąki, na której pszczoły brzęczą i koniki grają. Rozśpiewała się lutnia hymnem słowiczego śpiewu, majestatem pieśni miłości, która serce Wilhelma się spowiada, aby... zapłakać jękiem pogrzebowej melodyi, która mnisi nad grobem człowieka śpiewają.

Gęśl ścichła.

— Edyto ..

— Wilhelmie...

Chory zatopił oczy w czarownej niewieściej postaci i rzekł jakby z wyrzutem:

— Przecieżeśmy obie jednej wiary, jedną pieśń nad kolebką naszą śpiewano jednym językiem ojczystym mówimy...

— Co chcesz przez to powiedzieć?

Wilhelm zamyślił się smutno.

— Nic!...

Zapanowało długie milczenie. Słońce okrążyło łukiem branibonskie zamczysko, pod wieczór jasne promienie od zachodniej strony wpadły do izby myśliwskiej, na Edytę świecąc, rąbek jej włosów, jej sukni, jej krasnej twarzyczki złocąc, po delikatnem licu się ślizgając.

Zamajaczyło złoto w bogatych włosach Edyty, się promienie naokoło jej główki, otaczając ją dokoła złotą aureolą, jakby nie kobietą i ziemskiem stworzeniem, lecz świętym była aniołem.

Uśmiech miłości zakwitł na bladem licu Wilhelma, wpatrzył się w czarowne zjawisko które cudem, urzędzielem krasy, marzeniem sennem mu się wydawało.

— Edyto... — zaszeptał rycerz.

— Mówisz do mnie?

— Tak!

— Co chcesz powiedzieć?

— Ach.., jakaś ty... piękna...

(Ciąg dalszy nastąpi)

——oOo——

godziną 6—8 rano. Panie telefonistki wywiązują się z tej służby z **zadziwiającą punktualnością.** Nie zdarza się, aby ktoś, kto n. p. o brzasku dnia ma udać się w podróż i polecił obudzić się przez telefon, doznał zawodu i spóźnił się na pociąg.

TELEFON — „TOTUMFACKI".

Gdy jakiś abonent telefonu wyjeżdża ze Sztokholmu lub choćby tylko wychodzi z domu, **biuro telefoniczne podejmuje się załatwiać jego interesa.** Jest to rzecz wprost nieoceniona. Wychodzisz na przechadzkę, idziesz do teatru, wyjeżdżasz na kilka tygodni i oto zaraz włączają twój aparat w sieć biura. W ten sposób lekarze, adwokaci, za pośrednictwem biura telefonicznego zawiadamiają klientelę o swym powrocie, kupcy i przemysłowcy przyjmują zamówienia i t. d. Biuro zapisuje numery telefonu osób, dopytujących się o abonenta w czasie jego nieobecności...

Wszystko to nie jest dziennikarskim wymysłem, lecz autentyczną prawdą; a Szwecya nie jest przecież jakimś tworem wyobraźni, mimo, że dla nas, nieszczęśliwych posiadaczy ostawionych ze złego funkcyonowania telefonów krakowskich, przybiera w tym wypadku kształty jakiejś utopii, niedościgłego Eldorado...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wiktoryi p.

Wschód słońca: 8·58

Zachód słońca: 5·00

Długość dnia: 8·02

Piątek **23** Grudnia

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Straszne dzieci".
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela wieczór: „Betleem".
Poniedziałek popoł.: „Betleem".
Wieczór: „Dzieje salonu".

TEATR M[illegible] I OPERETKA

Piątek: „Baron Kimmel".
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Halka".
Wieczór: „Szkoła miłości".
Poniedziałek popoł.: „Baron Kimmel".
Wieczór: „Rigoletto".

TEATR BAGATELA

Piątek: „Osiołkowi w żłoby dano".
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Dr Stieglitz".
Wieczór: „Osiołkowi w żłoby dano".
Poniedziałek popoł.: „Płomień".
Wieczór: „Kurnik".

OPERETKA NOWOŚCI

Piątek: „Hiszpański słowik".
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Cnotliwa Zuzanna".
Wieczór: „Słowik hiszpański".
Poniedziałek popoł.: „Cyrkówka".
Wieczór: „Taniec szczęścia".

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Od 23 bm. do 2 stycznia ferye świąteczne.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B 39.

Piątek, red. Antoni Lekszycki: „Wesoła rewia z krakowskiego światka".

Odcięci od stolicy.

Od niedzieli Małopolska Zachodnia i Wschodnia odcięte sąod stolicy z powodu zerwania połączenia telefonicznego. Jak się dowiadujemy z prasy warszawskiej tamtejsza dyrekcya telefonów międzymiastowych obiecywała, że połączenie będzie przywrócone do dwóch dni, tymczasem minęło już 5 dni, a linie telefoniczne Warszawa—Kraków i Warszawa—Lwów są jeszcze ciągle zepsute!

—ooo—

Premierem litewskim germanofil.

Z Kowna donoszą, że prezydentem gabinetu litewskiego mianowany został dotychczasowy przedstawiciel Litwy w Rydze dr Zaunius.

Nowy premier litewski znany jest jako zaciekły germanofil.

Podczas swego pobytu w Rydze, który **trwał** od 1 stycznia 1920 r. do chwili obecnej, dr Zaunius działalność swą stosował jawnie do wskazówek tamtejszego przedstawiciela Niemiec.

—ooo—

O ochronę praw autorów dramatycznych.

Pomiędzy Związkiem autorów dramatycznych a Związkiem artystów scen polskich podpisaną została konwencya, mająca na celu wzajemną obronę interesów obu związków.

W tym celu w Zw. A. Sc. P. powstaje jednocześnie oddzielna sekcya autorska mająca za zadanie m. in. prowadzenie ewidencyi i katalogu sztuk dawnych, obecnych i przyszłych.

Podobną konwencyę ma zawrzeć Z. A. S. P. ze związkiem autorów i kompozytorów scenicznych. Pertraktacye w tej sprawie trwają już od kilku nastu dni.

Bankructwo polskiego banku w Ameryce.

Z Bostonu donoszą, że polski bank „Hanover Trust Company" ogłosił bankructwo. Dyrektorem tego bankru był niejaki Henryk Chmieliński. Przez to bankructwo ponosi stratę wielu Polaków, którzy kapitały swe lokowali w banku Chmielińskiego.

—ooo—

Zamknięcie 32 sklepów w Warszawie.

Dziś w godzinach rannych z polecenia komisarza aprowizacyjnego miasta Warszawy, kilkudziesięciu funkcyonaryuszy policyi dokonało w wielu sklepach z konfekcyą szczegółowych rewizyj, które miały na celu wykrycie niedozwolonych do przywozu towarów zagranicznych, a przedewszystkiem jedwab i wyroby jedwabne. Po pierwszych kilku rewizyach wśród kupców warszawskich, handlujących konfekcyą jedwabną, wynikła panika. Rozpoczęło się gorączkowe ukrywanie jedwabiów i koronek ze sklepów do mieszkań. W większości wypadków chęć ukrycia tych towarów spełzła na niczem albowiem policya zauważyła ten manewr. W przeciągu dnia zrobiono rewizyę i opieczętowano 32 sklepy. Skonfiskowany jedwab ma być podobno później rozsprzedany bezpośrednio konsumentom.

—ooo—

Ucieczka rotmistrza — dezertera.

Pisma warszawskie donoszą o ucieczce rotmistrza Romana Panczenki byłego oficera armii carskiej (Rusina) Obecnie dezertera armii polskiej, poszukiwanego przez sąd wojskowy.

Panczenko wyjechał konno z „Tatersalu".

Ujrzał go wachmistrz żandarmeryi z komendy miasta i zatrzymał, celem odprowadzenia do komendy.

Na placu Saskim, już przed samą komendą, Panczenko nagle spiął konia ostrogami i począł uciekać.

Wachmistrz dał za nim cztery strzały, na co Panczenko odpowiedział strzałami i zbiegł.

Panczenko w roku 1919 był komendantem miasta Prużan, a później dopuścił się szeregu nadużyć. Między innemi nie tak dawno jeszcze, jako oficer kawaleryi, kradł konie wojskowe i sprzedawał, co zostało ujawnione i to właśnie było przyczyną wszczęcia przeciwko niemu dochodzeń, w następstwie czego uciekł on z wojska.

—ooo—

Aresztowanie 40 „badaczy pisma świętego".

(t) Przed niedawnym czasem donosiliśmy o działalności jednego z członków stowarzyszenia badaczy Pisma św. nazwiskiem Kusiny, który po kilkunastoletnim pobycie w Ameryce wrócił roku ubiegłego do Krakowa i tu **zorganizował kilka kółek „badaczy Biblii"** na wzór podobnych szeroko rozgałęzionych amerykańskich stowarzyszeń i wieczorami miewał do gromady swoich „braci" **odczyty i wykłady na temat różnych zagadnień religijnych,** tłomaczonych na podstawie Pisma świętego.

Kusina oskarżony niedawno temu przed sądem o uprawianie agitacyi antyreligijnej **został uwolniony,** a nie chcąc narazić się w przyszłości na podobne zarzuty, wniósł do należnych władz prośbę o legalizacyę jego stowarzyszenia, którego działalność ma — jak zapewnia — zdążać jedynie w kierunku szerzenia **„czystej wiary w Chrystusa.**

W międzyczasie Kusina miewał nadal wieczorami zgromadzenia i odczyty, które **urządzał w swojem mieszkaniu** w domu pod l. 2, przy ulicy Kącik w Podgórzu.

Policya krakowska, która już od samego powstania stowarzyszenia w naszem mieście śledziła ten ruch, **udaremniała zbieranie się zwolenników Kusiny.**

W czasie ostatnich dwóch zebrań dnia 6 i 15 bm. **policya wkroczyła do mieszkania Kusiny i rozpędziła zebranych tam w liczbie 40 osób** obojga płci. Równocześnie **pociągnęła do odpowiedzialności prelegentów zebrań 36-letniego Jana Kusinę, Stanisława Wypycha i Ryszarda Motylewicza,** wszystkich z zawodu robotników.

— o —

O odnowienie kopuły na kościele św. Piotra.

Dnia 21 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Towarzystw kulturalnych Krakowa, zwołane przez prezydyum T-wa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury z powodu uszkodzenia kopuły kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie.

Po dyskusyi uchwalono zwrócić się do społeczeństwa z apelem o datki na odnowienie kopuły, tudzież postarać się o pomoc rządu, władz wojskowych i instytucyj finansowych — oraz urządzić „dzień kopuły kościoła św. Piotra".

Pod koniec zebrania wybrano komitet dla przeprowadzenia odnowy kopuły. Nadzór nad odnowieniem kopuły objął prof. Szyszko-Bohusz.

Wspomniany komitet wydał odezwę do społeczeństwa, w której zwraca się z prośbą o pomoc finansową.

—ooo—

Wiec ratunkowy w Sokole.

We środę dnia 28 bm. odbędzie się w wielkiej sali Sokoła wielki ogólny wiec w sprawie ratunku dla reemigrantów powracających z Rosyi, zwłaszcza zaś dla cierpiących głód i chłód dzieci. Wiec zagai przewodnicząca specyalnego komitetu stowarzyszeń ratunkowych p. Puszetowa, poczem referować będzie H. Rostworowski, autor „Judasza" i „Strasznych dzieci". Pożądany jaknajliczniejszy udział w wiecu obywateli obojga płci.

Nowa fala agitacyi komunistycznej.

Aresztowanie przywódcy bolszewickiego przez policyę krakowską.

(t) Przed kilku dniami organa wywiadowcze krakowskiej defenzywy policyjnej **wpadły na trop**

BARDZO NIEBEZPIECZNEGO AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO,

nazwiskiem Ludwik Grabowski.

Agitator ten od kilku już miesięcy **uwijał się po wszystkich niemal większych centrach fabrycznych wśród robotników,**

ZAKŁADAJĄC WSZĘDZIE PLACÓWKI KOMUNISTYCZNE.

Jak się dowiadujemy, Grabowski **został wysłany do Małopolski przez centralny komitet organizacyjny komunistów w Warszawie, skąd też stale był finansowany** olbrzymiemi sumami pieniężnemi.

Po długich poszukiwaniach udało się wreszcie policyi Grabowskiego **pochwycić w Jaworznie, gdzie zamierzał on również utworzyć placówki komunistyczne.**

Podczas swej wywrotowej działalności **Grabowski występował pod kilku pseudonimami, a najgłośniejsze z nich były: Szabatowski" i „Stanko".**

Grasował też przez długi okres czasu na Górnym Śląsku.

W związku z aresztowaniem Grabowskiego **policya przeprowadziła dalsze aresztowania towarzyszy jego,** pozostających na terenie Małopolski, z którymi aresztowany pozostawał w ścisłym kontakcie.

Przy Grabowskim znaleziono **olbrzymie sumy pieniężne i sporo materyału kompromitującego.**

Walka policyanta z bandytą.

(t) Wczoraj po południu z pociągu, zdążającego z Zakopanego, zanim jeszcze stanął on na stacyi Bonarka, wyskoczył jakiś osobnik z pakunkiem i począł uciekać w stronę Łagiewnik. Zauważywszy to posterunkowy Gustow, puścił się za uciekającym w pogoń.

Uciekający, widząc pogoń za sobą, **dobył rewolweru i dał kilka strzałów w kierunku policyanta.**

Posterunkowy **zareagował na to również strzałami — jednakże chybił.**

Tymczasem **tajemniczy mężczyzna, korzystając z mroków** zapadającego wieczoru, **dotarł do pobliskich zarośli, w których znikł bez śladu.**

Gustow zawiadomił o tem bezzwłocznie posterunek policyi, który też natychmiast **zarządził obławę,** podczas której przeszukano całe zarośla. Po dłuższych poszukiwaniach **wykryto chwilowe gniazdo tajemniczego bandyty,** który chcąc się przed oczyma policyi ukryć, **legł w kałuży błota.**

Podczas badań okazało się, **że** jest to znany na bruku krakowskim bandyta, Jan Gajec. Wracał on z wyprawy, którą **przedsięwziął na Podkarpacie.** Gajca odstawiono do sądu.

Śledztwo w sprawie Grünbaumów na martwym punkcie

Lwów (tel. wł.). Po ścisłych badaniach, przeprowadzonych przez sąd skarbowy, zostali we wtorek wypuszczeni z więzienia **walutciarze Dentelbaum i Litwak.** Nadto zastanowione zostały dochodzenia w sprawie skarbowej przeciw filii stowarzyszenia dla handlu i przemy-

słu „Samopomoc“ w Radziechowie. W areszcie śledczym pozostaje jeszcze **rodzina Grünbaumów**. Sprawę ich prowadzi radca **Rusin, Ukrainiec**, który **przed kilku dniami zrzekł się prowadzenia śledztwa** z niewiadomej przyczyny. Wskutek tego **śledztwo stanęło na martwym punkcie.**

Tajemnicza zbrodnia nad granicą rosyjską.

Wymordowanie całej rodziny.

Onegdaj donieśliśmy o wymordowaniu całej rodziny we wsi Wolicy w p. Skałackim która to wieś oddalona jest od granicy rosyjskiej o 3 kilometry.

Obecnie możemy podać bliższe szczegóły tej wstrząsającej zbrodni:

Śp. Mikołaj Brożko powrócił przed rokiem z Ameryki skąd miał przywieźć większa ilość dolarów a do tego posiadając 9 morgów pola i zabudowanie gospodarskie, uchodził za zamożnego.

Krytycznej nocy prawdopodobnie późnym wieczorem, morderca wywabił śp. Mikołaja Brożko na podwodę, celem przewiezienia towaru do przemycania za granicę, a odjechawszy z nim w pole około 3 klm. od jego domu, zamordował go w ten sposób, że jakiemś **tępem narzędziem roztrzaskał mu głowę,** wskutek czego śmierć nastąpiła momentalnie.

Po zamordowaniu Brożki pozostawił sprawca konie wraz z wozem obok zamordowanego na polu, poczem wywabił jego żonę Maryę i zamordował ją w ten sam sposób, co jej męża.

Następnie sprawca wywabił najstarszą córkę Annę na pole i zamordował ją.

Po zamordowaniu wyżej wymienionych, sprawca wrócił do domu Brożki, gdzie zamordował siekierą śpiącą na piecu 12-letnią Paraśkę i na łóżku 10-letniego Wasyla, poczem oderwawszy zamek kufra wraz z wiekiem, przeszukał go i oddalił się niepostrzeżony.

Kiedy rano sąsiedzi zauważyli że z domu Mikołaja Brożk nikt nie wychodzi udali się tamże, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok. cała pościel i ściany zbryzgane krwią, obok zamordowanych dzieci leżała wielka siekiera amerykańska skrwawiona, w izbie roztwarty kufer, z kufra wszystkie rzeczy powyrzucane na ziemię, zaś w kufrze paliła się lampa. Okna były pozatykane poduskami.

Jako podejrzanych o popełnienie tej zbrodni, aresztowano Paulinę Brożko, bratową zamordowanego oraz jej kochanka Jurka Hawryszkę z Wolicy.

Kochający młodzieniec i skradzione miliony.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał onegdaj sprawę 22-letniego Edwarda Obołkowskiego, który w listopadzie 1920 r. został zaangażowany przez starostę warszawskiego w charakterze kasyera funduszów komunalnych. **Przez ręce tego młodzieńca**, pobierającego płacę urzędnika kancelisty X. kategoryi, **przechodziły miliony** i to go właśnie popchnęło na zgubną drogę.

W końcu maja rb. O. zawarł bliższą znajomość z niejaką Sz., starszą od siebie o lat kilka i — jak się okazało później — zamężną osobą. Skutki tej znajomości były fatalne: ukochana miała swoje wymagania, aby więc zaskarbić sobie jej łaski, O. skorzystał z braku kontroli z chaosu i nieładu w dziale kasowym i buchalteryjnym starostwa, prowadzonym przez „anioły biurowe“ i zaczął czerpać potajemnie z kasy sumy najpierw mniejsze, potem coraz znaczniejsze, wydając je przeważnie na stroje, biżuteryę i utrzymanie swej, jak ją nazywał, „narzeczonej“. W ciągu trzech miesięcy: kwietnia, maja i czerwca „pożyczki“ O., których zaciągania nikt jakoś w starostwie nie zauważył,

DOSIĘGŁY SUMY MILIONOWEJ.

W lipcu p. starosta stwierdził nareszcie pewnego dnia brak w kasie aż 35.000 marek i wydalił O. z urzędu. O większych defraudacyach i wtedy jeszcze nie wiedziano, a dowiedziano się dopiero po wydaleniu O. i wyjeździe jego z przyjaciółką do Bydgoszczy, na poszukiwanie posady — nie mniej może intratnej. Tam też

OBOJE ARESZTOWANO.

Sz. jednak wkrótce zwolniono.

W czasie rozprawy oskarżony przyznał się do winy całkowicie i prosił tylko sędziów o **litość.** — Sąd uwzględniając młodość Obołkowskiego i nienaganne poprzednio życie wymierzył mu najniższą karę przewidzianą za defraudacyę w ustawie o przestępstwach urzędników, a mianowicie 4 lata ciężkiego więzienia.

Za uwiedzenie — śmierć!...

Według doniesień pism amerykańskich znany lekarz w Brooklinie dr Glickstein został w swoim pokoju ordynacyjnym zastrzelony przez kobietę która po spełnieniu morderczego czynu znikła bez śladu.

Przez jakiś czas policya w Brooklinie wespół z policyą nowojorską nadaremnie poszukiwała morderczyni. Obecnie jednak sprawczyni śmierci dra Glicksteina sama zgłosiła się do prokuratoryi.

Jest to zupełnie młoda 20-letnia Mrs. Rulze, która oświadczyła, że zabiła lekarza z zemsty, z nienawiści.

— Powinien był zginąć! — rzekła z ogniem w oczach — ten gad jadowity. Uwiódł mnie, kiedym miała lat dwanaście, utrzymywał potem ze mną stosunek miłosny, wyzyskując mnie i maltretując. Wreszcie kilka miesięcy temu udało mi się wyzwolić z pod jego szatańskiego wpływu. Wyszłam za mąż za człowieka, którego pokochałam szczerze. Ale ten łotr Glickstein chciał zniszczyć moje szczęście. Teroryzował mnie groźbą wyjawienia wszystkiego memu mężowi. Nienawiść coraz bardziej paląca, coraz silniejsza rosła w mej duszy. Przyszłam tego dnia do niego, by go prosić, błagać o litość!... A on cynicznie zaproponował mi że zachowa tajemnicę, jeżeli mu się oddam!... Wówczas krew zalała mi mózg, chwyciłam rewolwer i zabiłam go!... Teraz mnie sądźcie!...

Zderzenie pociągów ekspresowych

Wenecya (PAT. Wied. Biuro koresp.). Na moście pod San Dona di Piano nastąpiło o godzinie 21 minut 54 zderzenie pociągu, przychodzącego z Paryża i pociągu ekspresowego Tryest—Rzym. Z Wenecyi odeszły pociągi ratunkowe.

Rzym (PAT. Stefanii.). Według doniesień dzienników zginęło przy katastrofie kolejowej w San Dona di Piano **3 osoby, a 30 zostało ranionych.**

Podwójna kara śmierci i 5 lat więzienia.

Sensacyjny proces o tajemniczej zbrodni w zamku Kleppelsdorf zakończył się wyrokiem skazującym architekta Piotra Grupena **dwa razy** na śmierć za zamordowanie dwóch osób oraz na 5 lat więzienia z powodu wykroczenia przeciwko moralności.

W czasie rozprawy udowodniono oskarżonemu, że drogą suggestyi hypnotycznej włożył w rękę rewolwer swej pasierbicy Urszuli Schade i zniewolił ją w ten sposób, że zastrzeliła naprzód kuzynkę, a potem siebie. Grupenowi chodziło o to, by właścicielką zamku Kleppelsdorf stała się jego teściowa, na którą wywierał przemożny wpływ.

Stwierdzono również, że Grupen poprzednio dopuścił się gwałtu na osobie Urszuli Schade.

Naturalnie podwójna kara śmierci wraz z więziennym dodatkiem jest tylko teoryą, wypływającą z założenia niemieckiego ustawodawstwa że każda poszczególna zbrodnia musi być osobno ukarana. Grupen zawiśnie tylko raz na szubienicy, ale... i to mu wystarczy.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Wczorajsze przedstawienie operetkowe „Barona Kimmla“ było jednem z najweselszych. Cały zespół prześcigał się w humorze i porywał swą wesołością słuchaczy. P. Ordonówna i p. Winiaszkiewicz, stworzyli niezrównane typy, a ogniem swego temperamentu podniecali życie na scenie. Dziś w piątek 23 bm. powtórzenie tej operetki w obsadzie premierowej. Jutro w sobotę 24 bm. teatr zamknięty. W niedzielę Bożego Narodzenia popoł. „Halka“, wieczór „Szkoła miłości“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś po raz ostatni przed świętami „Osiołkowi w żłoby dano“. W niedzielę popoł. „Stieglitz“, wieczór „Osiołek“, w poniedziałek popoł. „Płomień“, wieczór „Kurnik“, we wtorek popoł. dla młodzieży „Damy i huzary“ wieczór „Osiołek“.

BARWNA HECA NA LINII A—B w dniu św. Szczepana stanowi treść przez redaktora Antoniego Lekszyckiego określonego felietonu, który odczytany będzie dziś w piątek 23 bm. o godzinie 7 wieczór w sali Kollegium wykładów naukowych, Rynek gł. 39. Drugi szkic humorystyczny pt. „Luperkalja w lesie Bielańskim“ zawiera szereg ucieszn ych epizodów swawolnej zabawy ludowej na Bielanach. W trzecim filmie przesunie prelegent przed słuchaczami korowód najpiękniejszych Krakowianek. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w sekretaryacie Kollegium wykładów naukowych, Rynek gł. 39. od godz. 6—7 wieczór.

OŚWIETLANIE SIENI I SCHODÓW. Wobec stwierdzenia, że przepis dotyczący oświetlania sieni i schodów nie jest należycie przestrzegany, magistrat przypomina, że właściciele (administratorzy) realności obowiązani są oświetlać sień i schody od zmierzchu do godziny 10 wieczór, a schody ciemne nawet i we dnie. Winni zaniedbania pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej, przyczem zwraca się uwagę, że w razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieoświetlaniem, narażą się właściciele na odpowiedzialność karno-sądową.

PRZYDZIAŁ SPIRYTUSU REKTYFIKOWANEGO DLA KOOPERATYW. Spółka Zjednoczonego przemysłu spirytusowego we Lwowie ul. Kościuszki 7 wyda kooperatywom urzędniczym (państwowym i autonomicznym) oraz społecznym, instytucyom finansowym, bankom, redakcyom czasopism i związkom robotniczym w całej Małopolsce na cele lecznicze po pół litra spirytusu nierozcieńczonego po cenie 3150 mk za 1 litr czystego alkoholu. Celem uzyskania przydziału należy wykazy uprawnionych przesłać wprost rzeczonej Spółce i to bezzwłocznie, ponieważ zapasy spirytusu, przeznaczonego do rozdziału są ograniczone.

CENA NAFTY I BENZYNY. Magistrat podaje do wiadomości, że z powodu podwyższenia przez Rząd podatku spożywczego do kwoty 40 mk od 1 kg. nafty i benzyny, wynosi obecnie w sprzedaży detalicznej cena nafty 138 mk, zaś cena benzyny do prymusów 232 mk za 1 litr.

TOWARZYSTWO ZAGRÓD DLA POLSKICH INWALIDÓW im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie w dniu 19 grudnia br. uchwaliło udzielić zasiłki i pożyczki w kwocie 790.000 mk. 18-tu inwalidom na założenie warsztatów a to: 6 szewskich, 6 krawieckich, 2 ślusarskich, 2 zegarmistrzowskich i 2 introligatorskich. Nadto udzielono 2 kandydatom na sklepy mk. 100.000, 4-rem na zabudowanie gospodarcze mk. 280.000 oraz nadano grunty 2 inwalidom; razem obdzielono 25 inwalidów gruntami i kwotą 1,170.000 mkp.

(t) **ZDZIERSTWO HOTELARZY.** Osoby przybywające do Krakowa żalą się słusznie, że ceny za pokoje w tutejszych hotelach są najwyższe z opłat za hotele we wszystkich innych miastach Polski. Podczas, gdy za pokój w hotelach w Warszawie przeciętnie płaci się 500 marek, u nas w Krakowie hotelarze żądają 1200 marek i więcej. Co gorsza w niejednym z krakowskich hoteli czystość pozostawia bardzo wiele do życzenia, wobec czego pobieranie nadmiernych cen wydaje się conajmniej jaskrawą lichwą. Możeby miarodajne czynniki położyły nareszcie kres temu oburzającemu wyzyskowi, popełnianemu na kieszeniach przejezdnych.

(t) **WYZYSKUJĄ NAWET BURZĘ.** Onegdaj w nocy przez dach zerwany podczas niedzielnej wichury na budynku fabryki skór Tisłowitza przy ulicy Krakowskiej, weszli jacyś opryszki i skradli większą ilość skór, wartości półtora miliona marek. Stróż domu zauważył włamywaczy i począł ich ścigać, jednak opryszki znikli w ciemnościach nocy. Policya jest na tropie sprawców.

(t) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DWORCU KOL.** Wczoraj podczas nadejścia pociągu warszawskiego na głównym peronie dworca kolejowego w Krakowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Włodzimierz Ślęk. W chwili, gdy pociąg nadchodził p. Ślęk chciał wskoczyć do jednego z wagonów, jednak pośliznął się i upadł pod koła wagonu. Upadek był fatalny, gdyż Ślęk doznał zmiażdżenia lewej ręki i lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

(t) **„PECHOWY“ DZIEŃ OPRYSZKA.** Do mieszkania p. Magdaleny Pietrzyk zam. przy ul. Jasnej 2 w czasie obecności właścicielki mieszkania włamał się 20-letni Władysław Strychalski, znany opryszek, karany już kilkakrotnie za liczne przestępstwa. Opryszek wszedł cicho, na „paluszkach“ do pokoju i począł plądrować. Nagle ku wielkiemu zdziwieniu zauważył wchodzącą z drugiego pokoju p. Pietrzyk. Na widok wchodzącej Strychalski rzucił się do ucieczki czemu jednak przeszkodzili domownicy, nadbiegli na krzyk napadniętej. Opryszka oddano w ręce policyi.

(t) **NASZE SŁUŻĄCE.** Onegdaj zjawiła się u Maryi Ziębowej stróżki w domu pod l. 14 przy ulicy Staszica, 17-letnia Emilia Spieszna z prośbą o nocleg. Na drugi dzień gdy Ziębowa wyszła do miasta i po chwili powróciła, nie zastała już przygodnej lokatorki która wyprowadziła się, zabrawszy ze sobą z komody Ziębowej 17.000 mk. Spieszną wyśledzono i aresztowano.

(t) **FELUŚ W KOZIE.** Wczoraj podczas targu na Rynku, 21-letni Józef Feluś, grasując między kupującymi, wyciągnął z kieszeni spodni p. Fran

ciszkowi Szelągowi portfel z kilkunastu tysiącami marek. Szeląg puścił się w pogoń za Felusiem którego udało mu się niebawem przytrzymać między choinkami pod Sukiennicami. Felusia wciągnięto z laski i oddano pod opiekę policyantowi. Feluś jednakże chcąc silnie zaprotestować temu, począł w niebogłosy krzyczeć, co wywołało ogromne zbiegowisko.

Z ZAKOPANEGO.

CENY W ZAKOPANEM. Jak się dowiadujemy, Powiatowa Komisya badania cen w Nowym Targu zajmowała się w ostatnich dniach ustaleniem cennika dla restauracyi, pensyonatów i hoteli w Zakopanem. Dla pensyonatów ustalono ceny dziennego utrzymania: w grupie I: 900 mk., w grupie II: 800 mk, w grupie III: 700 mk. Ceny pokoi z dwoma łóżkami z usługą i pościelą od 500 do 3000 mk., a z jednem łóżkiem od 350 do 1500 mk. Osobno liczy się za opał 300 marek dziennie. Ceny te obowiązują aż do dalszego zarządzenia. Wobec niedawno zamieszczonych w niektórych dziennikach wiadomości o niesłychanie wygórowanych cenach w pensyonatach zakopiańskich ceny ustalone przez Komisyę w Nowym Targu przyczynią się niewątpliwie do położenia tamy wyzyskowi i umożliwia także sferom nie rozporządzającym zbyt wielkimi środkami, możność prowadzenia kuracyi w Zakopanem, przez sezon zimowy.

KRONIKA LWOWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEI. W Przemyślu policya aresztowała bardzo niebezpiecznych złodziei, którzy dokonali kilku znacznych kradzieży.

KRADZIEŻ Z BIEDY. Na gorącym uczynku schwytano we Lwowie niejakiego Teofila Sorokowskiego, byłego podchorążego WP., gdy usiłował okraść mieszkanie p. Legara. Sorokowski twierdzi, że chwycił się kradzieży z biedy.

Pogrzeb ś. p. Gabryeli Zapolskiej

Mimo ulewnego deszczu **pogrzeb Gabryeli Zapolskiej** wypadł bardzo okazale. Miasto uświetniło go przez oświetlenie ulic latarniami okrytemi kirem. Trumna śp. Zapolskiej spoczywała w krypcie OO. Bernardynów, skąd wyniesiono ją do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. Przed trumną zgromadzili się przedstawiciele miasta z wiceprezydentem **Chlamtaczem**, rządu z radcą **Zimnym**, teatru z dyr. Czarnowskim i dziennikarzy z prezesem syndykatu dziennikarzy lwowskich Voglem i dość dużo publiczności. Po nabożeństwie i odśpiewaniu psalmów, rozpoczął się pochód na cmentarz. Artyści zanieśli trumnę przed gmach teatru, gdzie przemówił dyr. Czarnowski.

Uczczenie pamięci Gabryeli Zapolskiej

W celu uczczenia pamięci Gabryeli Zapolskiej wystąpił „Lektor" z fundacyą. Ofiarował mianowicie 5 milionów marek płatnych przez 5 lat co roku po jednym milionie, rozdzielonym na trzy nagrody, za 3 najlepsze dzieła z zakresu dramatu, poezyi i beletrystyki. Nagrody będą wypłacane co roku w dzień śmierci Zapolskiej. Ponadto postanowił Lektor z części dochodu uzyskanego z dzieł nagrodzonych stworzyć osobny wieczysty fundusz imienia Gabryeli Zapolskiej.

Gabryela Zapolska i teatr krakowski.

Ze zmarłą świeżo znakomitą pisarką, łączyły teatr J. Słowackiego, długoletnie przyjazne stosunki. Na tej scenie odbył się debiut dramatopisarski, a v. sezonie ery Pawlikowskiego (10. XI. 1895) w „Fałce Karyatydzie". Odtąd teatr krakowski przez szereg lat wystawiał pierwszy, nowe utwory Zapolskiej i tak: „Żabusię", „Małkę Szwarcenkopf", „Tamtego" (który po sezon 1917-18 doszedł do liczby 82 przedstawień), „Jojnego Firułkesa", „Dziewiczy wieczór" Jana Kochanowskiego Sybir. Dopiero w 1-ym roku dyr. Pawlikowskiego we Lwowie nowa sztuka Zapolskiej „Życie na żart" ukazała się najpierw na tamtejszej scenie. Następne jej dzieła: „Mężczyzna", „Moralność pani Dulskiej", „Ich czworo", „Skiz", „Panna Maliczewska" „Carewicz" grane były przeważnie najpierw na scenie krakowskiej albo jednocześnie z Warszawą lub Lwowem. Ostatnią wykończoną sztukę „Asystenta" grał także 1-szy teatr Słowackiego w ubiegłym sezonie. Liczba przedstawień w teatrze krakowskim przewyższają Zapolskę Wyspiański i Rydel. Przez dwa ostatnie sezony Pawlikowskiego 1897-8 pracowała Zapolska na scenie krakowskiej jako artystka dramatyczna, a jej kreacye w „Prawie mężczyzny" Hervieuga, „Przykrym wieku" Lemaitra, „Krytykach" Męcińskiego, „Tamtym" i w wielu innych sztukach nowoczesnych, były zawsze wielką atrakcyą repertuaru. W roku 1918 na jubileuszu 25-lecia teatru, G. Zapolska otrzymała nagrodę jubileuszową naznaczoną przez gminę. Dyrekcya teatru czyni starania o pozyskanie dla galeryi teatru portretu zmarłej, tyloma węzłami złączonej z tym teatrem.

Nie zapominajmy o Jaworzynie!

Napad orgeschowców na Francuzów

Groźna postawa tłumu niemieckiego.

Katowice (PAT). Wczoraj wieczorem **napadło kilku orgeszowców na rynku w Kluczborku na dwóch oficerów francuskich. Oficerowie we własnej obronie dali kilka strzałów**, które zraniły ciężko jednego z napastników. Wkrótce zgromadził się w miejscu wypadku **tłum Niemców, który zajął groźną postawę wobec oficerów.** Zaalarmowane oddziały włoskie rozproszyły tłum.

Strajk kolejowy na G. Śląsku

Katowice (PAT). W obwodzie katowickiej dyrekcyi kolejowej wybuchł wczoraj o godzinie 9 wieczór **strajk kolejarzy**, który na razie **objął tylko okręg gliwicki.** Wskutek strajku nastąpił w ruchu kolejowym obwodu przemysłowego częściowy zastój. **Pociągi w stronę Gliwic nie kursują.** W innych kierunkach kursują z nieznacznem opóźnieniem. Istnieje obawa, że **strajk rozszerzy się na cały obwód dyrekcyi katowickiej.** Powodem strajku ma być, wedle doniesień „Oberschlesische Volksstimme" zakaz komisyi międzysojuszniczej w Opolu wypłacania dodatku drożyźnianego oraz remuneracyi gwiazdkowej, uchwalonej przez rząd niemiecki. Dyrekcya kolejowa rokuje ze strajkującymi.

Gwałtowne zbrojenia bolszewików

Sowiety zakupują broń w Niemczech, Danii, Szwecyi i innych krajach.

Sztokholm. (PAT). „Svenska Dagbladet" donosi, że Karol Kilbon, członek trzeciej międzynarodówki, zakupił w Niemczech **300.000 karabinów na rachunek sowietów.** Część karabinów znajduje się już w Szwecyi i ma być przewieziona do Rosyi. **Zakupiono również broń w Szwecyi, Danii i innych krajach.** Dwaj bolszewicy szwedzcy dostali pół miliona koron za przeprowadzenie tej transakcyi.

Sowiety werbują carskich oficerów

Sztokholm (AW). Z Moskwy donoszą, że osobnej komisyi wojskowej poruczono misyę werbowania do armii czerwonej byłych oficerów armii carskiej. Przewodniczącym powyższej komisyi jest gen. Słaszem, b. oficer sztabowy w armii gen. Wrangla. Wysłano również pełnomocników za granicę w celu porozumienia się z bawiącymi tam b. oficerami armii carskiej.

Układ amerykańskich finansistów z Rosyą

Londyn. (PAT). Finansiści amerykańscy zawarli z rządem rosyjskim układ na lat 20, dotyczący wyzyskania bogactw ziemnych Rosyi oraz dowozu środków żywności do Rosyi.

Naprężenie między Rosyą a Finlandyą

Helsingfors. (PAT). Rząd finlandzki otrzymał **notę Cziczerina w sprawie Karelii.** Cziczerin twierdzi, że odpowiedź Finlandyi na poprzednią jego notę jest wymijająca i wykrętna. Następnie nota wyraża wątpliwość, czy Finlandya wypełnia ściśle traktat dorpacki i zachowuje neutralność wreszcie, czy naprawdę zamknęła granicę. Na poparcie tych wątpliwości **nota przytacza fakty przeważnie zmyślone**, między innymi, jakoby Sawinkow przebywał w Helsingforsie. Nota oświadcza, że rząd finlandzki działa pod naciskiem aktywistów wbrew woli kół finlandzkich i kończy się słowami: Gdyby rząd Finlandyi zajmował nadal stanowisko odmowne i wymijające w stosunku do realizacyi zarządzeń, **rząd rosyjski zrzuca na Finlandyę odpowiedzialność za zagrożenie pokoju z Rosyą**, wywołane wyłącznie przez rząd finlandzki.

Bela Kun zbrodniarzem

Wiedeń. (PAT). „Arbeiter Ztg." donosi w dzisiejszym numerze, że **wśród komunistów węgierskich na emigracyi przyszło do rozłamu. Przeciwnicy Beli Kuna** wydali broszurę przeciwko jego działalności, w której mu **zarzucają najrozmaitsze zbrodnie**, między innemi to, że **przywłaszczył sobie pieniądze złote**, które rozdzielił między swoich przyjaciół. Nadto broszura zarzuca Beli Kunie, że **nadużywał swojego stanowiska dla celów osobistych.**

Przymierze Francyi, Anglii i Niemiec wykluczone

Francya przeciw przymierzu. — Lloyd George pragnie doprowadzić do przymierza.

Paryż. (AW). Briand oświadczył w czasie swej podróży do Londynu, że jedzie incognito i z tego względu nie może udzielić żadnych informacyj dziennikarzom. Dopiero wczoraj wieczorem powołał **Briand** do siebie zupełnie dyskretnie kilku zastępców prasy, którym oświadczył według „Intrasigeant'a", że **uważa przymierze Francyi, Anglii i Niemiec za zupełnie wykluczone.** Natomiast ze strony angielskiej podkreślają z naciskiem, że **Lloyd George pragnie doprowadzić do skutku przymierze angielsko-francusko-niemieckie.** Narazie postanowili obaj premierzy przekazać problem niemiecki i rosyjski podkomisyom rzeczoznawców. W kołach angielskich istnieje przeświadczenie że **konferencya nie doprowadzi do żadnego pozytywnego wyniku**, a to z winy Francyi. Możliwem jest, że Francya chce przez swą nieustępliwość uzyskać pozwolenie na wykonanie pewnych sankcyj karnych wobec Niemiec.

Zwycięstwo Francyi w sprawie wypłat niemieckich

Zalecenia rzeczoznawców. — Odrzucenie moratoryum. — Rzeczoznawcy za ściślejszą kontrolą handlu niemieckiego.

Paryż. (PAT) WBK. Agencya Havasa donosi z Londynu: Rzeczoznawcy zgodzili się, jak słychać, wczoraj wieczór jednomyślnie i definitywnie na przedłożenie dzisiaj przedpołudniem obu premierom zalecenia w sprawie niemieckich płatności z dnia 15 stycznia i 15 lutego, **które to zalecenie odrzuca wszelką myśl o moratoryum.** W ten sposób **stanowisko francuskie odnosi zwycięstwo. Niemcy będą zmuszone uskutecznić zapłatę 500 milionów marek w złocie w terminie przewidzianym.** W międzyczasie możnaby odłożyć na bok sumę 20 proc. wartości wywozu, ponieważ jest ona przy świadczeniach w naturze po największej części załatwiona. Zalecenie podkreśla **wydatność niemiecką na podstawie dokładnych dat statystycznych** i dochodzi do wniosku, że **państwo niemieckie** wbrew twierdzeniom noty kanclerza Wirtha **jest w możności sumę ustaloną zapłacić.** Zalecenie oświadcza się dalej za szeregiem zarządzeń, w szczególności **za rozszerzeniem pełnomocnictw komitetu gwarancyjnego i za ściślejszym nadzorem niemieckiej statystyki handlu eksportowego**, aby zapobiedz powtórzeniu się rzekomej

niezdolności płatniczej rządu niemieckiego. W końcu otrzymuje Belgia w zaleceniu pierwszeństwo, jak to Briand obiecał ambasadorowi belgijskiemu.

Porozumienie w sprawie wypłat niemieckich

Paryż. (PAT). WBK. Wedle zgodnych doniesień specyalnych korespondentów, rokowania między Briandem a Lloydem Georgem w **sprawie wypłat niemieckich odszkodowań doprowadziły do porozumienia.** Plan przygotowany przez rzeczoznawców ma być na dzisiejszej ostatniej konferencyi obu premierów przed południem przyjęty.

Powrót Brianda do Paryża

Londyn. (AW) Briand wraca dziś z francuską delegacyą do Paryża.

Rada najwyższa ureguluje sprawy walutowe

Wielka konferencya międzynarodowa w najbliższym czasie. — Perspektywa układu niemiecko-angielskiego. — Sprawa odbudowy Rosyi.

Londyn (AW). Londyński korespondent „Intransigeant" potwierdza wiadomość agencyi Havasa, że **konferencya londyńska ukończy dzisiaj swoją pracę.** Sprawą odbudowy Europy zajmie się **wielka konferencya międzynarodowa, która będzie zwołaną w styczniu albo w lutym.** Obecnie zastanawiają się koła miarodajne w Londynie nad porozumieniem Francyi z Anglią w tym kierunku, **aby** Niemcom nie udzielano specyalnego poparcia ani ze strony Francyi, ani Anglii. **Co do zarządzeń finansowych**, umożliwiających Niemcom spłaty w roku 1922, wedle wymagań Francyi, **zawartą zostanie specyalna umowa.**

Rada Najwyższa ma kontynuować w pierwszym tygodniu miesiąca stycznia w miejscowości Cannes na Riwierze, badanie spraw aktualnych, oczekujących rozstrzygnięcia. Zastanowi się ona mianowicie, w jaki sposób można zabezpieczyć wypełnienie obowiązków reparacyjnych ze strony Niemiec w latach następnych i

JAK UREGULOWAĆ SPRAWĘ WALUTOWĄ DLA WSZYSTKICH PAŃSTW.

Rada Najwyższa zadecyduje o wielkiej pożyczce, którą Loucheur zaproponował. Prawdopodobnie przyjdzie do skutku **układ niemiecko-angielski**, podobny do wiesbadeńskiej umowy. Dziś jeszcze zejdzie się Loucheur z Rathenauem, który przy tej sposobności dowie się, jak sojusznicy przedstawiają sobie **przyszłą reformę niemieckiej gospodarki finansowej.** W dalszym ciągu omawianą będzie w Cannes **sprawa odbudowy Rosyi**, a następnie sprawa przyjęcia niemieckich przekazów dłużnych przez Anglię. Najpierw omówią sojusznicy wszystkie sprawy między sobą, poczem dopiero z Niemcami i z Rosyą.

—oOo—

Curzon jedzie do Paryża

Londyn. (PAT). Postanowiono, że lord Curzon uda się dnia 8 stycznia do Paryża, gdzie będzie konferował z ministrem spraw zagranicznych Francyi i ministrem spraw zagranicznych Włoch w sprawie uregulowania spraw Bliskiego Wschodu.

—oOo—

Francya nie rokuje z Krasinem

Paryż. (PAT) Ag. Havasa zaprzecza wiadomości podanej przez pismo rosyjskie wychodzące w Paryżu, wedle której agenci Krasina mieli **spotkać** się z funkcyonaryuszami ministerstwa spraw zagranicznych celem zawarcia **układu handlowego z Francyą.** Żaden funkcyonaryusz ministerstwa spraw zagranicznych nie odbywał na ten temat dotyczących powyższej sprawy. Wiadomość powyższa odnosi się do faktu sprzecznego z polityką rządu francuskiego.

—oOo—

Ruch giełdowy.

— o —

Giełda krakowska z 22 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta [illegible] gotówka banknoty kupno	sprzedaż	czek, przekazy, waluty kupno	[illegible]	[illegible]
Dolary St.-Zjed.	2700·—	2800·—	2600·—	2800·—	—·—
Franki franc. .	220·—	240·—	225·—	245·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	16·75	17·75	16·75	17·75	17·22½
Korony austr.	—·49	—·53	—·49	—·53	0·53
„ czesko-sł.	35·—	37·—	37·—	39·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	700·—	650·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	
„Polski Glob"	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5200·—	5500·—	5400·—
H. Cegielski, Poznań . . .	1900·—	2100·—	2050—2000
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	1200—1300
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. .	2800·—	3000·—	2900·—
„Pocisk"	800·—	900·—	
Automotor	900·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	7400·—	7800·—	
Tepege	5200·—	5500·—	
Polska Nafta	1500·—	1700·—	1675·—
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5400·—	
„Krakus" IV em.	2500·—	2700·—	2600·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2700·—	2900·—	2800·—

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2·87, Holandya 188·50 Nowy Jork 513. Londyn 21·52. Paryż 10·70. Medyolan 23·05. Praga 7·20. Budapeszt 0·80. Zagrzeb 2. **Warszawa 0·18.** Wiedeń 0·19. Austr. stemplow. 0·10.

—oOo—

Niniejszem poleca się uwadze Szanownej P. T. Publiczności 6011

pierwszorzędną pracownię artystycznej fotografii

›STUDIO‹

W KRAKOWIE

PRZY UL. FLORYANSKIEJ 31,

w której przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych na tem polu, wykonuje się wszelkiego rodzaju zdjęcia, a zwłaszcza, jako ostatni wyraz techniki fotograficznej tak zwane

szkice wolnoręczne.

CENY ZNIŻONE **NA GWIAZDKĘ!** CENY ZNIŻONE

KOSZULE **KRAWATKI**

KAPELUSZE

BIELIZNĘ ZIMOWĄ oraz ARTYKUŁY TOALETOWE POLECA 6145 POLECA

MAGAZYN NOWOŚCI BRACI LANDWIRTH

Kraków, Grodzka 46



PODARKI GWIAZDKOWE

„PRZEMYSŁAWKA“ 6106

„PRZEMYSŁAWKA KWIATOWA“

PERFUMY: „BOBOLA“ — „ANTIQUE“.

Nowość! PERFUMY i PUDER „MARYLA“

zapach miły, trwały i intenzywny

HENRYK ŻAK — POZNAŃ

Fabryka perfum i kosmetyków.

MASKI

WARSZAWA

NISKA 16 M 3. 6153

LICYTACYA

pozostałej reszty urządzenia biurowego Filii Państwowego Urzędu Zakupu A. P. P. w Krakowie w likwidacyi (stoły szafy, biurka, krzesła). odbędzie się dnia 28 grudnia b. r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu ul. Zacisze L 5, II. p.

Urzędom i instytucyom państwowym, o ileby takowe reflektowały na zakup za gotówkę wyżej podanych przedmiotów przysługuje prawo nabycia takowych przed licytacyą po komisyjnem oceenieniu wartości poszczególnych sztuk 6167

ZE SKŁADÓW DOSTARCZAMY:

Motory benzynowe 4, 6, 8, 12, 20 HP.
Motory ssącogazowe 12, 18, 25, 50 HP.
Maszyny do obróbki drzewa
Maszyny do obróbki metali
3 gatry
Lokomobile parowe 15, 25, 35, 45, 65, 120 HP.
4 duże młocarnie
Maszyny rolnicze
50 wialni do zboża
2 prasy do słomy i siana
3 pary walców młyńskich
6 par kamieni młyńskich
Winda motorowa
Parkieciarka
Urzadzenie cegielni
6 cyrkularok
3 prasy do metali
4 kotły różnej wielkości
Maszyny parowe 6, 25, 35 i 1000 HP.
4 cylindry mączne
25 gniotowników
60 sieczkarń dwunożowych
4 dynamomaszyny
5 motorów elektrycznych
i t. p. i t. p.

PION

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE we Lwowie, Lwowska 48

Telefon 4-7-6. 6177

Mięso świeże końskie, zdrowe kilo 60 Marek mogę dostarczyć tygodniowo jeden wagon, za złożeniem małej kaucyi. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Antoni Wiśniewski, Inowrocław ul. Poznańska 62 (Poznańskie). 6182

Parowa fabryka ciast i cukrów **STANISŁAW GURGUL w Jarosławiu** zawiadamia swych odbiorców, że fabryka jest częściowo w ruchu.

Wyrabia się: biszkopty, makaroniki, ciast, ka deserowe, miodowniki marmeladę śliwkową i jabłeczną 5533

Gospodarstwa

różnej wielkości oraz kamienice, piekarnie, rzeźnictwa, składy kolonialne, hotele, restauracye i t. p. ma na sprzedaż najstarsze i najpoważniejsze biuro pośrednicze na miejscu. 5945

F. Łakomy, Leszno (Wlk.) Plac Dr. Metziga 20 Telefon 310.

Ceny zniżone!

WĘGLA grubego, kostki, orzecha, posadki i miału

ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami **DOM HANDLOWY „ENERGIA“, Sp. z ogr. odpow.**

Kraków, Grodzka 51. 6164 **Telefon 1351.**



6172

największy wybór wszelkich instrumentów muzycznych i przyborów. Stare i złamane płyty gramofonowe lub patefonowe wymienia na korzystnych warunkach.

Okazyjnie do sprzedania:

otomany, kanapki rozkładane, łóżeczka dziecięce, wózki. 6160

Przyjmuje się wszystkie roboty tapicerskie.

PRACOWNIA TAPICERSKA

J. Piechowicza, ul. Mikołajska 7.

Rury żebrowe własnego wyrobu dla celów ogrzewalnych, suszni jak również chłodni dostarczy

Fabryka maszyn firmy PION, Zakłady Przemysłowe Lwów, Lwowska 48, tel. 476. 6176

ZAMÓWIENIA NA REKLAMY ŚWIETLNE DO KIN

oraz ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM

H. FALLEK

KRAKÓW • BONEROWSKA 11.



Kina prowincyonalne proszone są o podanie warunków za wyświetlanie reklam.

Pracownia i skład wyrobów blacharskich

pod firmą

M. ZABAWA

wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące t. j. budowlane i galanteryjne, oraz wykonuje wszelkie reperacye tychże **po konkurencyjnych cenach.** 6169

E. A. SZCZERBAN i Z. CZYŻEWSKI 6014

Dom ajencyjno-komisowy dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

LWÓW, ul. ZIELONA L. 30

zawiadamiają niniejszem, że objęli z dniem 15-go listopada b. r.

Generalne zastępstwo fabryki likierów GRASZEWICZ i GRZYBKOWSKI w SZAMOTUŁACH

Do sprzedania: 6135

1. **Bagier** (fabryki Weserhuette) z parową maszyną 25 koni i odpowiednim kotłem do dołowania gliny względnie ziemi, dwuramienny o wydajności do 503 na godzinę.
2. **Lina** około 500 mtr. długa, napęd i wodzidła do kolejki linowej okrężnej.
3. **Stacya** napędowa i końcowa do wciągu linowego.
4. **Mundsztuk,** ucinacz i ramki do fabrykacji dachówki holenderskiej.
5. **Cegiarka,** walcownia i ucinacz do wyrobu cegły.
6. **Parnik** Henzego do gorzelni, 5.000 litrowej $5^{1/4}$ atmosfer ciśnienia i inne.

Wszystko używane w dobrym stanie.

Biuro Techniczne Inż. ST. ZOROJEWSKI

Poznań, ul. Romana Szymańskiego 4. Telefon 37-48

Towarz. Akcyjne C. HARTWIG w Krakowie 6097

poszukuje do składów swoich

stróży nocnych.

Poszukiwani ludzie trzeźwi, sumienni i z dobremi rekomendacyami. Reflektanci mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych w biurach firmy **Rynek Główny 46, I. p.**

Wydawca: Akcyjna Spółka Wydawnicza. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.